

Walczyli w Wietnamie, Iraku i Afganistanie, a także na froncie II wojny światowej. Byli kierowani do najtrudniejszych misji

Komandosi z Fortu Bragg W POLSCE

Boeing C-17 Globemaster III, którym przylatują do Polski amerykańscy żołnierze.

„Śpiący na plecachach” to popularne określenie elitarnego amerykańskiego 82. Dywizji Powietrznodesantowej. To odniesienie do ciągłej gotowości żołnierzy, którzy z dnia na dzień są w stanie przepłynąć z jednego końca świata na drugi! Formacja z Fortu Bragg, której historia sięga ponad 100 lat, od kilku dni jest w Polsce. Przyłot amerykańskiej legendy to reakcja na koncentrację wojsk rosyjskich przy granicy z Ukrainą i agresywną politykę zagraniczną Kremla.

Kamil Lech

W ostatnich dniach na lotnisku w podrzeczowskiej Jasionce wylądowało kilkanaście amerykańskich samolotów Boeing C-17 Globemaster III transportujących żołnierzy 82. Dywizji Powietrznodesantowej USA. Łącznie do Polski ma przybyć 1700 słynnych komandosów, których zadaniem będzie zabezpieczenie wschodniej flanki NATO. Ma to związek z niespokojną sytuacją międzynarodową i bardzo możliwą agresją Rosji na Ukrainę.

Przyłot amerykańskiej dywizji przyciągnął uwagę mieszkańców regionu, mediów, miłośników militariów, a także całego kraju. W końcu mowa o ponadprzeciętnym oddziale, uznanym za jeden z najwytrwalszych na świecie. To nie są zwykli spadochroniarze, którzy bez czolgów i armat nie stanowią zagrożenia. To, jak pisali dekady temu zagraniczni dziennikarze: „śmierć z przestworzy”.

Z Georgii do Północnej Karoliny

82. Dywizja Powietrznodesantowa została sformowana 25 sierpnia 1917 r. w Camp Gordon, w Georgii. W jej skład weszli początkowo tylko rekruci ze wszystkich stanów, dzięki czemu formacja szybko zyskała przydomek „All Americans”. Niedługo później na ramionach żołnierzy pojawiła się naszywka składająca się z dwóch liter A.

Pierwszym sprawdzianem dywizji

był udział w kilku kampaniach I wojny światowej. Formacja nie wyróżniła się jednak niczym szczególnym i po zakończeniu walk została zdemobilizowana.

Oddział powrócił do życia ponad 20 lat później, 25 marca 1942 r. pod dowództwem generała Omara Bradleya. Szybko stał się pierwszą dywizją powietrznodesantową w całej armii amerykańskiej. To jednak dopiero grudzień 1942 r. był kluczowy dla historii żołnierzy. Wtedy przeniesiono ich do słynnego Fortu Bragg w Północnej Karolinie. To był przełom.

Silni fizycznie i odporni psychicznie

W trakcie II wojny światowej pod „82” podporządkowano 504. i 505. pułk piechoty spadochronowej oraz 325. pułk piechoty szybowcowej. W Fortie Bragg rozpoczęło się gruntowne szkolenie żołnierzy, co szybko pozwoliło stworzyć grupę elitarną, silną fizycznie i odporną psychicznie. To wtedy zaczęła pisać się wyjątkowa karta historii amerykańskiego wojska. - Żołnierze 82. Dywizji Powietrznodesantowej są idealnie wyszkoleni. To dywizja lekka, ale bardzo mobilna, potrafiąca w kilkanaście godzin przetransportować się z USA do Polski. Stąd też określenie „śpiący na plecachach”, które w pełni oddaje ich ciągłą gotowość do służby - tłumaczy gen. Tomasz Bąk, pełnomocnik rektora ds. bezpieczeństwa WSIZ.

Pierwszym ważnym egzaminem dywizji była „operacja Husky” w lipcu 1943 r., czyli morski i powietrzny desant na teren wybrzeża Sycylii. Przez silny wiatr zrzut spadochroniarzy okazał się niecelny. Żołnierze wylądowali 15 i 60 mil od celu. Pomimo tego, w trakcie heroicznej wyprawy udało się im dotrzeć na miejsce, następnie pozbawić przeciwnika łączności i wreszcie opanować cel „Y”. W trakcie II wojny światowej amerykańscy komandosi służyli także podczas „operacji Avalanche”, gdzie prowadzili regularne walki z niemieckimi oddziałami, brali udział w desancie morskim w rejonie miasta Anzio, czy „operacji Neptune”, gdzie odbito z rąk wroga ważne wzgórza 131. O sukcesie i pewności siebie żołnierzy mówił dywizyjny raport po opuszczeniu Normandii: „33 dni bez odpoczynku, bez uzupełnień. Każda misja zakończona sukcesem. Raz zdobyta ziemia nigdy nie została oddana wrogowi”.

Wiele gwardii, ale...

Rok 1944 to m.in. pomyślna bitwa w Ardenach oraz regularne walki na macierzystym terenie Niemiec. Do jednych z ważniejszych momentów tamtego okresu można zaliczyć przekroczenie przez 502. pułk rzeki Ren w miejscowości Hitsdorf. Dzięki zaangażowaniu dywizji 2 maja cała niemiecka 21. armia, czyli łącznie około 150 tys. żołnierzy, poddała się amerykańskiej formacji. Gen. George Patton wypowiedział wówczas słowa, które na zawsze okryły komandosów chwałą: „Przez wszystkie moje lata w armii widziałem wiele gwardii honorowych, ale ta z 82. dywizji jest najlepsza”.

Dywizja Powietrznodesantowa nie została rozwiązana po II wojnie światowej. Kolejne lata pozwoliły budować jej legendę, a także tworzyć wyjątkowy wzorzec amerykańskiego żołnierza



Gen. Christopher Donahue był ostatnim żołnierzem amerykańskim, który opuścił Kabul podczas ewakuacji z Afganistanu. Gen. Christopher Donahue kilka dni temu przyjechał do Polski.

Jakie zadania mają w Polsce?

Przyłot amerykańskich żołnierzy do Polski ma wzmocnić wschodnią flankę NATO. Jakie dokładnie cele wyznaczono komandosom? - Obecność dywizji w Polsce ma być wojskowym sygnałem w kierunku wroga: NATO i USA są gotowe na ewentualne zagrożenie w pobliżu wschodniej flanki sojuszu. Drugi aspekt to sygnał polityczny, że każdy zagrożony kraj może spodziewać się wsparcia. Wynika to z artykułu 5. NATO. Kumulacja rosyjskich wojsk na terenie granicznym przy Ukrainie daje ku temu przesłanki - ocenia gen. Tomasz Bąk.

Trudno dziś powiedzieć, jak zakończy się napięta sytuacja na linii Rosja-Ukraina, ale wydaje się, że obecność elitarnych amerykańskich żołnierzy w Polsce poprawia bezpieczeństwo naszego kraju i niesie mocny wydyźwięk polityczny. Należy mieć tylko nadzieję, że konflikt międzynarodowy niedługo wygaśnie, a przyłot komandosów na Podkarpacie pozostanie jedynie ciekawym wspomnieniem i świadectwem solidarności wewnątrz NATO.

Gen. Tomasz Bąk, pełnomocnik Rektora ds. Bezpieczeństwa WSIZ.



W ostatnich dniach na lotnisku w Jasionce zameldowały się setki amerykańskich żołnierzy.

Fot. Mariusz Błaszczak/Twitter

Fot. Wit Hadzo

Fot. US Army

Fot. Wit Hadzo